

Wg ks. prof. Koczvary trzeba realizować Ideę Jagiellońską

8 lutego 2014

Na potrzebę realizowania Idei Jagiellońskiej w Europie Środkowo-Wschodniej zwrócił uwagę ks. prof. Stanisław Koczvara, podczas uroczystego otwarcia wystawy „Unia Horodelska 1413-2013” w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL w Lublinie. Ten jeden z najwybitniejszych na świecie teologów dziejów, z wykształcenia archeolog chrześcijański zauważył, że to Kościół – wychowawca narodów – powinien realizować tę ideę, ponieważ politycy nie są do tego zdolni, gdyż nie wychowali się na klasycznych wartościach.

Ks. Stanisław Koczvara, związany z Instytutem Teologicznym w Wilnie jest fundatorem tablicy upamiętniającej historyczne przymierze Polski i Litwy. Jej uroczyste odsłonięcie i poświęcenie odbyło się 6 października 2013 r. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wilnie. Tablica znajduje się przy Ołtarzu Świętej Jadwigi Andegaweńskiej. Umieszczono na niej motto będące fragmentem z aktu Unii Horodelskiej, które brzmi: „Nie dozna łaski zbawienia, kto się na Miłości nie oprze”. To właśnie w Horodle oba kraje zobowiązały się do tworzenia wspólnoty zbudowanej na miłości – zwraca uwagę ks. Koczvara. Przymierze zawarte przed sześcioma wiekami dało fundament Idei Jagiellońskiej.

Podczas prelekcji w Lublinie historyk przypomniał, że Idea Jagiellońska dała naszej części Europy pokój. Podkreślił, że było to odzwierciedlenie – w życiu publicznym i prywatnym ludzi tu mieszkających – Chrystusa społecznego. „To jest idea nieśmiertelna. Jeśli nie Idea Jagiellońska, to co, tutaj w Europie Środkowo-Wschodniej?” – pytał ks. Koczvara. I przypomniał, że idea ta ze swoim oddziaływaniem oparta była o trzy Morza: Bałtyckie, Czarne i Adriatyckie. To była prawdziwa potęga!

Unia Horodelska została zawarta 2 października 1413 r. Potwierdzała wspólną politykę obu państw, wprowadziła instytucję odrębnego wielkiego księcia na Litwie wybieranego przez króla Królestwa Polskiego za radą i wiedzą bojarów litewskich oraz panów polskich, wspólne sejmy i zjazdy polsko-litewskie, urzędy województw i kasztelanów na Litwie, a litewską szlachtę katolicką, zrównała z polskimi rodami.

Podczas wykładu z Bibliotece KUL pt. „Unia Horodelska: polsko-litewska pieśń nad pieśniami” ks. prof. Stanisław Koczvara w kilku zdaniach nawiązał do głównej myśli unii. Przypomniął, że dzieło zjednoczenia dwu narodów oparte na chrześcijańskiej wierze zaledwie było poczęte. Oba kraje potrzeba było połączyć węzłem nierozzerwalnym, na którym należało położyć węgły wspólnego życia. A tym węzłem była katolicka wiara – wyjaśnił Prelegent. „W tym celu przypuściła Polska Litwę do praw swych i swobód, do braterstwa serdecznego – podając jej rękę podnosząc do stanowiska wyższego naród litewski. I sam rozum polityczny wołał o przyjęcie tego co lepsze i wyższe. Uczyniono to rzeczywiście w oparciu o szlachtę. A jeśli idzie o nią, to mimo że od roku 1387 ochrzczeni Litwini zostali zrównani w prawach z Polakami, jednak ze względu na dominującą władzę wielkiego księcia bojarzy litewscy tylko z imienia byli szlachtą – byli rabami wielkiego księcia. I by to zmienić, obmyślono genialnie nadanie herbów polskich bojarom litewskim, aby ich uczynić równymi polskiej szlachcie, i by w ten sposób przemienić powoli stan narodu. I dla tego celu m. in. został naznaczony zjazd w Horodle nad Bugiem”.

Ks. prof. Koczvara wyjaśnił dalej, że to co się tam dokonało to był – zwłaszcza ze strony polskiej – wielki krok i pierwsza w dziejach adopcja herbowa pozwalająca dwa odrębne narody o różnej kulturze, o różnym stopniu rozwoju połączyć braterstwem praw i swobód. „I nie zachowując nic z drogich sobie przywilejów szlachta polska przelewała je na nowych braci. Historia nie zna łagodniej a szybciej dopełnionego dzieła zjednoczenia dwóch narodów, nie tylko węzłami politycznymi,

ale duchowym pobratymstwem, jednością obyczajów, myśli, całego wspólnego życia” – podkreślił teolog dziejów. Dlaczego tak łatwo przyszło do skutku do zjednoczenie? Odpowiedź jest bardzo prosta – wyjaśnił ks. Koczvara. „Polska stała wówczas na drodze postępu. Nikt w świecie nie oprze się wiodącemu go tą drogą”.

Ks. Stanisław opowiedział także o planach związanych z wdrażaniem Idei Jagiellońskiej, których część jest już realizowania przez ludzi Kościoła w Wilnie oraz o marzeniach. Jednym z nich jest, aby król Polski Jadwiga Andegaweńska została Patronką Europy. Kolejnym, to wielkie zjednoczenie Słowian. „Ja przeżyłem uroczystości w Rzymie, w Bazylice św. Klemensa, gdzie Patroni Europy Święci Cyryl i Metody są pochowani. Tam zbiera się wtedy świat słowiański. Widać jaka to jest potęga; (...) wszyscy Słowianie. Tylko zagospodarować tych Słowian. Mój Boże, to może pójść... Myślę, że ona [Idea Jagiellońska] ma przyszłość, tylko trzeba ludzi Kościoła, a potem państwa, żeby ona była realizowana w praktyce. To takie marzenie, ale od marzeń się zaczyna...”.

Wystawa „Unia Horodelska 1413-2013” otwarta została 6 lutego br. w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL w Lublinie. Ekspozycję można zwiedzać do 15 kwietnia. Ks. prof. Stanisław Koczvara podkreślił, że wystawa została zrealizowana dzięki oddolnym funduszom. „(...) Nie ma grosza na to. Gdyby to było o szlachcie jerozolimskiej, to podejrzewam, że wszystkie ministerstwa nieboszczki Unii Europejskiej by Wam dały gorsz – ale, że to o szlachcie polskiej i litewskiej, to po co?” – zauważył historyk. Po czym zwrócił się do darczyńców: „Może patetycznie to zabrzmiało, ale powiedzcie sobie w sercu, że: Tobie Ojczyzno! A Ojczyźnie rachunku się nie wystawia. Pan Bóg, który to widzi w skrytości odda Wam to stokrotnie”.

Wykłady towarzyszące otwarciu wystawy mieli także: ks. Henryk Krukowski proboszcz z Horodła, który zrelacjonował obchody 600-lecia Unii Horodelskiej w swoim mieście; Dariusz Tuz z Towarzystwa Miłośników Ziemi Horodelskiej, który opowiedział o

przygotowaniach do tych uroczystości oraz Dariusz Nadzieja z prelekcją pt.: „Kościół Ojców Franciszkanów w Wilnie jako sanktuarium św. Jadwigi królowej”.

Autor: Agnieszka Piwar

Źródło: [Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”